



Zimowe wakacje Caritas

Dla dzieci wszystko

tekst

BARTOSZ RUMIŃSKI

redaktor wydania

Półmetek ferii. Co tu robić, żeby się nie nudzić? Można na przykład wybrać się coś zwiedzić. Proponujemy zajrzeć do lubelskich muzeów. Ale nie chodzi o te z tzw. pierwszej ligi. Może by wybrać się do tych rzadziej odwiedzanych, zapomnianych, których wiele w stolicy regionu? Zachęcamy do odwiedzenia Muzeum Aptekarstwa i Izby Drukarstwa. Gwarantujemy, że wycieczka spodoba się Państwu i będziecie polecać te ekspozycje znajomym z innych miast Polski. Wtedy turyści będą odwiedzać nie tylko Zamek i Majdanek, a lubelska turystyka jeszcze się rozwinie.

240 dzieci przebywa na feriiach, organizowanych przez Caritas Archidiecezji Lubelskiej. Środki na ich wypoczynek pochodzą z Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.

Zimowego wypoczynku korzystają przede wszystkim dzieci pochodzące z najuboższych, wielodzietnych rodzin ubogich, a także podopieczni domów dziecka. Są też najmłodszy wolontariusze szkolnych kół Caritas. Dzieci odpoczywają na siedmiodniowych turnusach w 2 ośrodkach, prowadzonych przez lubelską Caritas – w Dąbrowicy i Firleju. Mają zapewnioną fachową opiekę. Realizację programu wypoczynek najmłodszych gwarantują wolontariusze – nauczyciele i studenci lubelskich uczelni.



ARCHIWUM GN

Zabawa na śniegu to dla dzieci największa frajda

Dzieci bawią się, uczą pożytecznych rzeczy, a także obcują z Bogiem. – Zorganizowaliśmy typowy program kolonijny. Dzień wypełniają dzieciom gry, zabawy, wycieczki krajoznawcze. Oczywiście, nie zapominamy o codziennej Mszy świętej i wspólnej modlitwie – mówi

ks. Wiesław Kosicki, zastępca dyrektora Caritas Archidiecezji Lubelskiej.

Koszt przedsięwzięcia to ok. 90–100 tysięcy złotych. Środki na wypoczynek pochodzą ze sprzedaży świec, które w wielu domach ozdobiły wigilijne stoły. **brum**

Uchwycić gorliwość



TADEUSZ ZACZEK

LUBLIN. Wystawa „Prawosławie” przedstawia m.in. wiernych z Jabłecznej

Wystawę kilkudziesięciu czarno-białych fotografii Tadeusza Zaczeka można oglądać na Zamku w Lublinie. Na zdjęciach uchwyczone są najważniejsze prawosławne wydarzenia, m.in.: pielgrzymka na Grabarkę, Święto Jordanu, Boże Narodzenie, Wielkanoc, jak i obrzędy: ślub, pogrzeb czy postrzyżyny mnichów. Wystawie towarzyszą obiekty związane z liturgią prawosławną, ikony kilku typów: wykonane tradycyjną techniką (tempera na desce) i metalowe (krzyże, plakiety, ikony składane, zwane ikonami podróznymi) oraz wizerunki procesyjne. Ekspozycje pochodzą ze zbiorów: Cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego w Lublinie, Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej i Muzeum Lubelskiego.

Ekspozycję można oglądać do końca marca. ■

Szybciej na Ukrainę

REGION. Jest umowa dotycząca dokumentacji projektowej linii kolejowej Warszawa–Dorohusk. Oznacza to, że pociągi na tej trasie będą pędziły z prędkością 160 km/h. Koszt inwestycji to prawie 2 mln euro. Czas przejazdu np. z Lublina do Warszawy skróci się do ok. godziny. Prace modernizacyjne potrwać do 2014 r. **umi**



Szkoda, że modernizujący trasę nie zdążą przed Euro 2012

Kończy się wykup gruntów



Za dwa, trzy lata w tym miejscu będzie port lotniczy

ŚWIDNIK. Spółka Port Lotniczy Lublin jest właścicielem 96 działek, w tym 18 zabudowanych domami mieszkalnymi, 7 zabudowanych domami letniskowymi i altanami, 2 z budynkami wykorzystywanymi

do prowadzenia działalności gospodarczej. Negocjacje z prywatnymi właścicielami prowadzone są jednak nadal.

Do nabycia pozostało ponad 20 działek o powierzchni ok. 15 ha (w tym 10 zabudowanych), położonych w miejscowości Świdnik Duży Drugi. W przypadku nieruchomości prywatnych położonych na terenie gmin Mełgiew i Świdnik można stwierdzić, że spółka nie skorzysta z mechanizmów wyłączeniowych, które umożliwiają przyjęta przez sejm tzw. specustawa lotnicza. **Piotr R. Jankowski**

Kilkadziesiąt lat tradycji

LUBLIN. Uroczystość 70. rocznicy powstania Instytutu Wyższej Kultury Religijnej zgromadziła wiele znakomitości związanych z instytutem. Obchody rozpoczęła uroczysta Msza św. odprawiona przez bp. Ryszarda Karpińskiego.

Lubelski instytut erygowano 10.12.1938 dekretem biskupa Leona Fulmana, wielkiego kanclerza KUL. Program studiów, którego główne zręby zachowano do dnia dzisiejszego, obejmował zasady

filozofii chrześcijańskiej, teologię dogmatyczną i moralną, historię religii, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, historię Kościoła, prawo kanoniczne, liturgię Kościoła, socjologię katolicką oraz Akcję Katolicką. Wraz ze wznowieniem działalności po II wojnie światowej biskup lubelski Stefan Wyszyński zatwierdził „Tymczasowy statut Instytutu Wyższej Kultury Religijnej”, który obowiązywał do 2007 roku.

tom



W obchodach 70-lecia IWKR brał udział m.in. bp Ryszard Karpiński

Konkurs nierozstrzygnięty

FESTIWAL. Znany już projekt graficzny plakatu 10. jubileuszowej edycji Międzynarodowych Dni Filmu Dokumentalnego „Rozstaje Europy”. Nie jest to jednak propozycja nadesłana przez biorących udział w konkursie



AGENCJA REKLAMOWA GUERRILLA

na jego wzór. Jury po burzliwych dyskusjach zdecydowało się pozostawić konkurs jako nierozstrzygnięty. – Okazało się, że wszystkie prace wykonane są na podobnym poziomie, natomiast żadna z nich nie odpowiadała w wystarczający sposób kryteriom zawartym w regulaminie. Wszystkim

uczestnikom konkursu ogromnie dziękujemy za wkład i pracę włożoną w projekty i zachęcamy do próbowania swoich sił w kolejnych konkursach graficznych – mówi Gabriela Żuk, specjalista ds. promo-

cji MFF. Organizatorzy festiwalu zdecydowali się skorzystać z propozycji profesjonalnej agencji reklamowej (na zdjęciu). I tak dość szumnie zapowiadany konkurs spalił na panewce. Festiwal „Rozstaje Europy” odbędzie się od 22 do 26 kwietnia 2009 r. w Lublinie. **rb**

Zebrałi górę

ŁĘCZNA. W szkole podstawowej wchodzącej w skład Zespołu Szkół nr 1 zakończyła się zbiórka monet groszowych. Uczniowie uzbierali 763,34 zł. Pieniądze usypane w pokazną „górnę grosza” (na zdjęciu) przyczyniają się do poprawy losu dzieci. Celem akcji organizowanej przez Towarzystwo „Nasz Dom” jest zebranie środków na pomoc dzieciom wychowującym się poza własną rodziną, w tym na tworzenie i dofinansowanie domów dla dzieci, rodzinnych domów dziecka, pogotowi rodzinnych, kwalifikowanych rodzin zastępczych oraz dla najbardziej potrzebujących domów dziecka,



GRZEGOŹ LUBKOWSKI

które realizują prorodzinne programy wychowawcze. Już od dziewięciu lat patronat nad akcją obejmuje Ministerstwo Edukacji Narodowej. **leu**

Studuj za darmo

KUL. Uczelnia prowadzi nabór na bezpłatne, kwalifikacyjne pedagogiczne studia podyplomowe, których celem jest przygotowanie uczestnika, nie posiadającego dotychczas wykształcenia pedagogicznego, do pracy w szkole w charakterze nauczyciela przedmiotów (grup przedmiotów) zawodowych. Nadzór nad studiami sprawuje Ministerstwo Edukacji Narodowej. Więcej informacji na stronie: www.podyplomowe.eduportal.pl oraz w Centrum Studiów Podyplomowych i Kształcenia Zawodowego KUL.

Liliana Kycia

Ping-pong

LUBARTÓW. Na 7 lutego zaplanowano archidiecezjalny turniej tenisa stołowego Parafiada 2009. W zawodach w pawilonie przy ul. Krzywe Koło 34a może wziąć udział każdy bez względu na przynależność klubową. Początek imprezy o godz. 10.00. **b**

GOŚC LUBELSKI

lublin@goscnieznelny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON / FAKS 081 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Wojciech Pęcherzewski
– dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Od unii lubelskiej do Unii Europejskiej

Hucznie historycznie

Ratusz ujawnił plany szumnych obchodów 440. rocznicy podpisania unii polsko-litewskiej. O Lublinie ma usłyszeć cała Polska. **Do miasta zjadą przywódcy państw i gwiazdy europejskiej estrady.**

S kąd w lipcu 1569 roku Litwini wracali? Nie z nocnej wracali wycieczki, Nie wieźli łupów bogatych, w zamkach i cerkwiach zdobytych. („Konrad Wallenrod” – Adam Mickiewicz). Z Lublina wracali, gdzie podpisali unię realną, na setki lat łączącą oba państwa. Powstał kraj, zwany odtąd Rzeczpospolitą Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego – ze wspólnym monarchą, herbem, sejmem, walutą, polityką zagraniczną i obroną. Niestety, o tak wielkim

wydarzeniu historycznym Polacy zdążyli zapomnieć. Ratusz chce to zmienić, a przy okazji wypromować miasto. W tym celu powstał zespół ludzi, którzy np. poszukują w całym kraju szkół im. Unii Lubelskiej. Krótko mówiąc, koordynują działania, by te znalazły jak największy oddźwięk w mediach.

Niech nas zobaczą

Niedługo ma ruszyć portal www.unialubelska.pl, ale już wiadomo, że obchody mają być podzielone na dwa segmenty. Pierwszy to cykl prestiżowych wydarzeń o randze międzynarodowej. Są to wizyta prezydentów Polski, Litwy i Ukrainy – 1 lipca (w dokładną rocznicę zawarcia unii), spotkanie sędziów Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej oraz posiedzenie Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczpospolitej Polskiej, Republiki Litewskiej oraz Rady Najwyższej Ukrainy.

Dруга część święta ma być przygotowana dla mieszkańców miasta i turystów. Planowane są dwa wielkie koncerty. Jeden na rozpoczęcie juwenaliów (na którym zagra gwiazda europejskiego formatu) i drugi 1 maja (mniej pewny ze względu na ograniczony budżet). Organizatorzy przewidują również inscenizacje historyczne, wystawy, spektakle, koncerty, specjalne projekty edukacyjne dla młodych lublinian i inne niespodzianki. Imprezy będą się odbywać od 1 maja do końca września.

Wszystko razem

Władze miasta chcą w 2009 równolegle świętować dwa kolejne wydarzenia: 10. rocznicę umowy partnerskiej Lublina z litewskim Poniewieżem oraz 5. rocznicę wstąpienia Polski do UE. Stąd hasło obchodów „Od unii lubelskiej do Unii Europejskiej”.



Adam Wasilewski, prezydent Lublina, z okolicznościowym kalendarzem 440 lat unii lubelskiej

2009 rok miał być oficjalnie Rokiem Unii Lubelskiej. Jednak do tej pory, mimo starań urzędu miasta, Sejm RP nie podjął odpowiedniej uchwały w tej sprawie.

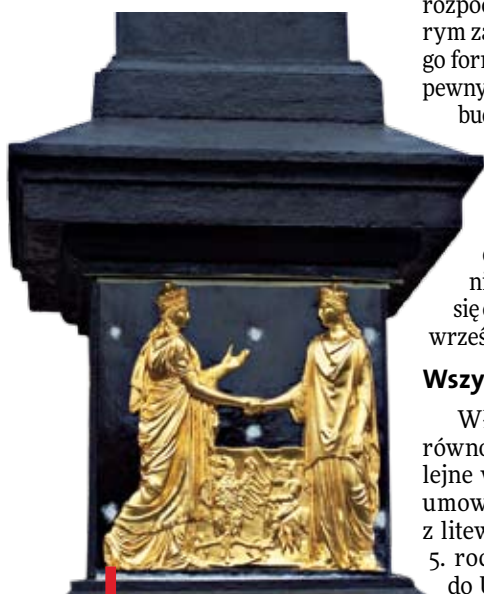
Na pokrycie kosztów przedsięwzięcia magistrat zarezerwował już 500 tys. zł, a kolejny milion stara się pozyskać z unijnych funduszy. Urzędnicy liczą również na współpracę instytucji kulturalnych i przedsiębiorców, którzy chcieliby włączyć się w organizację obchodów. Ratusz wystosował do mieszkańców również specjalny apel. „440. rocznica podpisania unii lubelskiej i wydarzenia wokół niej skupione są okazją do wzbudzenia dumy wśród mieszkańców

Lublina. Zapraszamy wszystkich do współpracy. Każdy z nas niech w tym czasie zrobi coś dla swojego miasta, chociażby zadba o estetykę swojej posesji” – możemy przeczytać w odezwie.

Szlakiem unii lubelskiej

Lublin pełen jest pamiątek po tym wydarzeniu. Zamek z obrazem Jana Matejki, przedstawiającym podpisywanie unii polsko-litewskiej, bazylika oo. dominikanów, w której, zgodnie z przekazami, podpisano akt i przysięgano na znajdujący się tam krucyfiks, czy pomnik Unii Lubelskiej na placu Litewskim to kilka z nich.

Bartosz Rumiński



Pomnik Unii Lubelskiej na placu Litewskim



Dla filmowców amatorów

Się kręci!

Co ci się kojarzy z **Łęczną i okolicami**? Może kopalnia w Bogdance, może GKS Górnik? A może jeziora rozsiane niedaleko od miasta? Cokolwiek to jest, nakręć to i wypromuj!

Celem konkursu jest rozwijanie zainteresowań lokalnym dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym, upowszechnianie i popularyzowanie zainteresowań krótkimi formami filmowymi, prezentacja społeczeństwu sztuki filmowej w powiązaniu z miastem Łęczna.

Pobudzić wyobraźnię

Przedsięwzięcie skierowane jest do dzieci, młodzieży i dorosłych, nie tylko zamieszkałych w Łęcznej. Organizatorzy są otwarci na filmiki mieszkańców innych miejscowości, którym górnicze miasto nie jest obojętne.



BARTOSZ RUMIŃSKI

Pojezierze łęczyńsko-włodawskie nie jest jeszcze tak znane jak Mazury. Warto je wypromować

– Chcieliśmy pobudzić wyobraźnię przede wszystkim młodzieży, by ta miała chęć korzystania z możliwości technicznych. Chyba każdy w telefonie posiada minikamerkę. Nie wszyscy mają zdolności plastyczne, a film rządzi się przecież innymi prawami – zachęca do udziału w konkursie Maria Majka Zuzanna z Łęczyńskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury i Sztuki „Plama”. Temat



ARCHIWUM GN

filmu musi być ściśle związany z Łęczną lub do niej nawiązywać. Czas trwania filmu/ów waha się od 1 do 5 minut. Jego przekroczenie dyskwalifikuje prezentację!

Jedna osoba może zgłosić na konkurs maksymalnie 5 filmów. Prezentacje należy dostarczyć w formie cyfrowej na płycie CD/DVD do siedziby organizatora od poniedziałku do piątku w godz. 12.00–20.00 (kawiarenka

internetowa). Do prezentacji należy dołączyć prawidłowo wypełnioną i podpisaną kartę zgłoszenia. Na zwycięzców i wyróżnionych czekają nagrody rzeczowe.

Kryteria oceny

Jury oceni film według następujących kryteriów: zgodność z tematem konkursu, indywidualny i twórczy sposób wypowiedzi oraz oryginalność. Termin nadsyłania prezentacji upływa 15 września 2009 r. Wyniki konkursu będą opublikowane na stronie internetowej organizatora: www.plama.org.pl oraz Centrum Kultury w Łęcznej: www.ck.leczna.pl. Nagrodzone i wyróżnione filmy zostaną zaprezentowane na stronie internetowej www.ck.leczna.pl. Będą promować miasto.

Organizatorem konkursu jest Łęczyńskie Stowarzyszenie Twórców Kultury i Sztuki PLAMA, ul. Górnicza 12, 21-010 Łęczna, tel. (081) 752-15-42, fax: (081) 752-15-47, e-mail: plama1983@g02.pl, www.plama.org.pl. **brum**

Dla niełatwej młodzieży

Wyjść na prostą

130 młodych ludzi weźmie udział w projekcie „Szansa – aktywizacja społeczno-zawodowa młodzieży trudnej na Lubelszczyźnie”. To pierwszy taki program w Polsce.

A dresatem projektu jest młodzież trudna, która weszła w konflikt z prawem lub wykazuje cechy demoralizacji i została skierowana do sądowych ośrodków kuratorskich.

Głównym celem jest kształtowanie postaw aktywności społecznej i zawodowej młodzieży zagrożonej wykluczeniem oraz promocja nowoczesnych metod

aktywizacji społeczno-zawodowej. Z młodymi ma pracować zespół psychologów, instruktorów treningu umiejętności społecznej czy doradców zawodowych. Mimo że projekt dopiero startuje, już jest znany w środowiskach, których zadaniem jest wychowanie młodzieży. – Nowością jest wykorzystanie w sądowych ośrodkach kuratorskich możliwości, jakie dają programy unijne. Dzięki nim stało się realne opracowanie kompleksowego i mam nadzieję skutecznego programu resocjalizacyjnego dla nieletnich – mówi Barbara Bojko-Kulpa, prezes Stowarzyszenia

Pomocy Rodzinie Zagrożonej Patologią Społeczną „POSTIS”.

W projekt włączyli się specjaliści z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. – Zależy nam, by dokonało się to, co nazywamy istotą wychowania i resocjalizacji: korzystne przeobrażenia w sferze osobowości – wyjaśnia prof. Zdzisław Bartkiewicz, Kierownik Zakładu Pedagogiki Resocjalizacyjnej UMCS w Lublinie.

Podstawowe zajęcia rozpoczną się już po feriiach. Kluczowy element projektu planowany jest na wakacje. Zostaną zorganizowane 7-dniowe wyjazdy (rotacyjnie 8

grup) na obóz wakacyjny z trzema instruktorami reintegracji społecznej i kierownikiem ośrodka.

Na koloniach ma powstać specjalny film, wykorzystany następnie we fragmentach reportaży telewizyjnych. Materiał filmowy pomoże młodym porównać swoje zachowania sprzed i w czasie warsztatów oraz dokonać autokorekty własnych postaw.

Koszt projektu „Szansa – aktywizacja społeczno-zawodowa młodzieży trudnej na Lubelszczyźnie” to ok. 1,6 mln zł. 85 proc. tej kwoty pokryje Unia Europejska.

Bartosz Rumiński



ZDJEŃCIA BARTOSZ RUMIŃSKI

Uroczystość zgromadziła byłych więźniów obozu

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Holocauście

Pamięci zamordowanych

O ofiarach Holocaustu przypominały znicze płonące przy mauzoleum tych, którzy zginęli w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Wieczorem **27 stycznia w oknach domów zapłonęły świece.**

Jako dziecko przebywałem tutaj miesiąc, zanim nie wywieziono mojej rodziny na roboty – mówi ks. Władysław Kowalik, były więzień. – Wciąż mam w pamięci kobietę przeraźliwie krzyczącą imię swojego dziecka, które Niemiec rozstrzelał na jej oczach.

W ceremonii uczestniczyli przedstawiciele lubelskiej społeczności żydowskiej. – Dzień Holocaustu ustanowiony jest po to, aby wszyscy pamiętali, co się stało z milionami Żydów podczas wojny – tłumaczy Roman Litman, przewodniczący lubelskiej filii Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Warszawie. – Chcemy wszystkim przekazać, że takie rzeczy są niewyobrażalne i już nigdy więcej nie powinny się powtórzyć. Nie wiem, na jakim świecie żyją ludzie negujący Holocaust – żali się.

Każdy z nas mógł pokazać, że pamięta o ofiarach Holocaustu. Wystarczyło w oknie postawić zapaloną świecę. O taki gest apelował abp Józef Życiński.

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Holocauście uchwalilo w listopadzie 2005 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ dla uczczenia pamięci wszystkich ofiar mordów dokonanych przez hitlerowców podczas II wojny światowej. Na datę obchodów wybrano rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau. **kt**



Przy mauzoleum na Majdanku zapłonęło 6 zniczy symbolizujących 6 milionów ofiar Holocaustu

zaproszenia

Konkurs recytatorski

Zapraszamy dzieci z klas IV-VI szkół podstawowych i gimnazjów do udziału w VII Międzypowiatowym Konkursie Recytatorskim Poezji i Prozy o Tematyce Wiejskiej.

– Pragniemy zwrócić uwagę dzieci i nauczycieli na ludzi wartościowych, żyjących obok nas, a jednocześnie mało znanych



twórców kultury ludowej, którzy pielęgnują folklor polskiej wsi – podkreśla Grzegorz Skwarek, współorganizator.

Organizatorom zależy także na integracji środowisk wiejskich.

Konkurs odbędzie się **27 lutego** w Gminnym Ośrodku Kultury w Kurowie.

Dla oczekujących

Archidiecezalny duszpasterz małżeństw bezdzietnych oraz Instytut Leczenia Niepłodności Małżeńskiej im. Jana Pawła II w Lublinie zapraszają na Spotkanie dla Małżeństw Bezdzietnych w sobotę **21 lutego**.

W programie: Msza św., konferencje z udziałem teologów,

psychologów i lekarzy. Początek o godz. 10.00 w Domu Spotkania w Dąbrowicy.

Informacja i zapisy na stronie www.bezdzielni.kuria.lublin.pl. Zapisy drogą e-mailową: bezdzielni@kuria.lublin.pl lub telefonicznie: 081 740 62 19.

■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

GDY POLICZYSZ U NAS POŻYCZYSZ

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI przykłady:
to wiele możliwości

■ LOKATY

oprocentowanie stałe **8,50%**
oprocentowanie zmienne **9,30%**

■ KREDYTY
mieszaniowe do 25 lat

■ ROR 7%

kwota pożyczki 1000 zł miesięczna rata 19 zł
kwota pożyczki 2000 zł miesięczna rata 38 zł
kwota pożyczki 1000 zł miesięczna rata 34 zł
kwota pożyczki 2000 zł miesięczna rata 68 zł
kwota pożyczki 1000 zł miesięczna rata 87 zł
kwota pożyczki 2000 zł miesięczna rata 174 zł

JUŻ PONAD 130 ODDZIAŁÓW W POLSCE

SERDECZNIE ZAPRASZAMY: Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Wallenroda 4 C, tel. 0-81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Narutowicza 27A, tel. 0-81 446 74 80, **FINANSOWA GOSPODA**-ul. 1 Maja 42, tel. 0-81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Melgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Ametystowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Roztocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl



ZABYTKI LUBLINA. Statystyczny turysta odwiedzi w Lublinie zamek z kaplicą Świętej Trójcy i Majdanek. Zabytki warte obejrzenia, ale na nich nie powinna się kończyć wycieczka po Kozim Grodzie. W śródmieściu są **muzea nieodkryte, omijane, nieznanne...**

tekst i zdjęcia

BARTOSZ RUMIŃSKI

bruminski@goscniedzielny.pl

Stare Miasto, ulica Grodzka, dzień jak każdy inny. Ulicą szybkim krokiem idzie zakatrzony i kichający młody chłopak. Wchodzi do drzwi, nad którymi świeci niebieski neon. – Proszę coś na gardło, gorączkę i kilka paczek chusteczek higienicznych – trąbi z progu młodzieniec. – Synku, tutaj leków nie dostaniesz, to jest muzeum aptekarstwa – ciepłym głosem odpowiada starsza pani.

Skawki elitarnego zawodu

Po wejściu do muzeum-apteki człowiek cofa się w czasie o 150 lat. Stare regały, na półkach naczynia do wyrobu leków, wagi, opakowania po medykamentach. Na ścianach wiszą dyplomy i teksty przysięg cechu aptekarskiego, sygnowane przez cara Mikołaja I. Wszystko to było w każdej dawnej aptece. Są to zbiory, które przez 24 lata udało się pozyskać z terenu całej Lubelszczyzny (m.in. Turobina, Krasnegobrodu, Kazimierza). – XIX wiek okazał się złotym dla aptekarstwa. Wtedy apteki otworzyły swoje podwoje dla sztuki, która odcisnęła niezatarte piętno na wszystkim, co tutaj było. Dewiza była jedna: „Wszystko, co użyteczne, ma cieszyć oko” – mówi Irena Michalak, pracownik apteki-muzeum. Możemy zatem podziwiać np. puszki fajansowe, naczynia szklane w różnych kolorach (choć od

końca XIX wieku dozwolona była wyłącznie barwa oranżowa), kryształowe (bo dawniej apteki otwierali tylko bogacze).

Jednak chyba najciekawsze są opowiadane przez panią Irenę historie. Na przykład ta o „dynastycznym” podejściu do profesji. – Kiedyś zawód aptekarza przechodził z ojca na syna. Jeśli nie było potomka męskiego ani zięcia, aptekę należało sprzedać lub zamknąć. Sytuacja



Muze



Irena Michalak pokazuje apteczną wagę ozdobioną wiedeńskim orłem

**U GÓRY Z LEWEJ: Na regałach znajdują się m.in. apteczne naczynia i pojemniki
PONIŻEJ Z LEWEJ: Inne przedmioty, które można było znaleźć w XIX-wiecznej aptece**

zmieniła się dopiero w 1912 roku na Zjeździe Aptekarzy Królestwa Polskiego, gdzie zrównano prawa zawodowe kobiet i mężczyzn – opowiada pani Irena. Zawód aptekarza był niegdyś elitarny, a wypracowanie pokoleniowej renomy było sprawą najważniejszą. – Chłopiec między 14. a 17. rokiem życia, o nienagannej opinii, szedł na trzyletnią praktykę do apteki. Po tym okresie przed państwową komisją składał egzamin i zostawał pomocnikiem aptekarskim. Jeżeli chłopak miał możliwości finansowe, a także zdolności i chęci, uczył się jeszcze dwa lata i zostawał prowizorem. Wtedy zdobywał pełne uprawnienia, na przykład do obchodzenia się z truciznami, które znajdowały się w aptece. Cykl kształcenia aptekarza zamykały kolejne dwa lub trzy lata nauki, po których dopiero chłopak zostawał magistrem farmacji – wyjaśnia Irena Michalak.

Najciemniej pod latarnią

Apteka-muzeum znajduje się w dość szczęśliwym położeniu, przy Grodzkiej 5a. Oznacza to, że turyści spacerujący Starówką niekiedy odwiedzą panią Irenę. W księgach muzealnych widnieją wpisy z całej Polski, a turyści obiecują polecać ekspozycję znajomym. Zdecydowanie gorszą świadomość istnienia muzeum

a II ligi

aptekarstwa wykazują lublinianie. Sytuacje, gdy ktoś chce kupić leki, zdarzają się często. Pani Irena zachęca, jak może, by więcej mieszkańców miasta odwiedziło jej ukochane miejsce pracy. Co roku latem organizuje warsztaty ziołolecznictwa, urządza konkursy plastyczne dla lubelskich szkół, a każdemu, kto przyjdzie, udziela fachowych porad, jak dbać o zdrowie.

Na uboczu w starej kamienicy

Następne nieodkryte muzeum znajduje się przy ulicy Żmigród 1. Izba Drukarstwa Lubelskiego mieści się w pomieszczeniach dawnej, przedwojennej drukarni „Popularna”, która istniała w tym miejscu od 1932 roku. W czasie II wojny światowej drukarnia działała pod hitlerowskim protektoratem. Pracownicy prowadzili działalność konspiracyjną. Wbrew Niemcom wytwarzali przepustki i inne niezbędne za okupacji dokumenty. – Działalność tę odkryli naziści. W 1944 roku wszystkich pracujących tutaj 12–13 drukarzy rozstrzelano – mówi Alicja Magiera, pracownik Izby Drukarstwa. – Po wojnie zakład stał się własnością państwa, a użytkownik lokalu – Spółdzielnia Pracy „Intrograf” – w 1972 roku utworzył tu Izbę Tradycji Drukarstwa Lubelskiego.

Niestety, okres transformacji ustrojowej negatywnie odbił się na działalności muzeum. Wiele maszyn rozkradziono i oddano na złom. Kolejne podzieliłyby pewnie los poprzednich, gdyby nie pomysł wskrzeszenia ekspozycji. Reaktywacja nastąpiła w maju 2008. Dzisiejsza Izba Drukarstwa, prowadzona przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN, kontynuuje tradycje dawnej izby, wzbogacając swoje działania o nowe formy. Izba Drukarstwa, obok stałej

ekspozycji (stare narzędzia i maszyny drukarskie i zecer-skie, narzędzia introligatorskie), prezentuje wystawy czasowe (małe formy graficzne). Największe wrażenie robi



W ramach warsztatów dla dzieci i młodzieży w Izbie Drukarstwa można wydrukować na przykład swoje imiona
PONIŻEJ Z LEWEJ: Kolejny przykład przeskoaku cywilizacyjnego – linotyp
PONIŻEJ Z PRAWY: Gilotyna introligatorska, firma Krause, Lipsk-Niemcy 1892

ważąca 3200 kg (dł. 3,7 m, szer. 2,3 m) maszyna, do której obsługi 100 lat temu wystarczała tylko jedna kobieta! Jest też gutenbergowski zecer-ski stół z ruchomymi czcionkami w różnych językach, a także prototyp linorytu. Niewątpliwą atrakcją dla dzieci i młodzieży są specjalne warsztaty. W ich ramach uczestnicy, obok wysłuchania opowieści o historii drukarstwa, mogą własnoręcznie

czerpać papier, składać tekst czy też wytłoczyć druk na prasie drukarskiej.

Obecnie trwają rozbudowa ekspozycji oraz tworzenie zbiorów prezentujących różnego rodzaju druki: książki, czasopisma, plakaty, mapy, grafiki, pocztówki i druki okolicznościowe. Pracownicy ciągle gromadzą materiały archiwalne dotyczące życia i pracy drukarzy, wydawców i księgarzy działających na terenie Lublina i w jego okolicy.

Piwnica pod Fortuną

W ciągu najbliższego roku Lublinowi przybędzie kolejne muzeum – Piwnica pod Fortuną, przy rynku. Urzędnicy chcą tam stworzyć wyjątkową ekspozycję, wzorując się na multimedialnych technikach wykorzystanych w stołecznym Muzeum Powstania Warszawskiego.

– Piwnica pod Fortuną może być najlepszym miejscem do pokazania ciekawych zbiorów. Wkrótce zwrócimy się do mieszkańców Lublina o przekazywanie pewnych rzeczy, jak np. elementy architektoniczne, z rozbiórek bądź remontów zabytkowych kamienic. Chcemy, aby ożywiły one Piwnicę – mówi Michał Krawczyk, zastępca dyrektora Kancelarii Prezydenta ds. marketingu miasta.

Autobusy na szelkach

Kozi Gród to jedno z niewielu miast Polski, w którym jeżdżą trolejbusy. Przez kilka lat parking zajezdni przy Kraśnickiej wypełniony był starymi, wycofanymi z ruchu „trajtkami”. Pomysł stworzenia muzeum trolejbusów nasuwa się sam. Jednak lubelskie MPK pozbyło się starych gratów i z ekspozycji nici. Co prawda w zajezdni przy Grygowej można obejrzeć stary autobus typu „ogórek”, ale by to zrobić, trzeba najpierw wysłać do firmy oficjalne pismo z pytaniem o zgodę. ■





Licytację prowadzili Krystyna Rudzka i ks. Krzysztof Podstawka

Udana licytacja obrazów w Caritas

Kupowanie emocji

Uroczycie **zakończono akcję Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom** w archidiecezji lubelskiej. Podczas imprezy zebrano ponad 10 tys. złotych.

Był koncert i aukcja charytatywna obrazów znanych lubelskich artystów. Spotkanie otworzył abp Józef Życiński, który wyraził wdzięczność pracownikom i wolontariuszom lubelskiej Caritas za zaangażowanie i wrażliwość na drugiego człowieka.

Na licytację wystawiono ponad 30 prac autorstwa ks. Eugeniusza Kościółki, Zbigniewa Józwicka i innych. Współprowadzącą aukcję była Krystyna Rudzka-Przygoda ze Związku Artystów Polskich. Jednym z nabywców

był Dariusz Pastuszek, biznesmen z Lublina. Już drugi raz wziął udział w licytacji Caritas. – Czuję się odpowiedzialny za tych, którzy mają mniej niż ja i chcą się dzielić. To bardziej kupowanie emocji niż obrazów – mówił przedsiębiorca.

Z efektów aukcji zadowolony był ks. Andrzej Głos. – Bardzo mnie cieszy to, że możemy liczyć na ludzkie wsparcie. Dzięki temu dalej możemy pomagać dzieciom – podkreślał dyrektor lubelskiej Caritas. – Kolejny raz lublinianie mnie nie zawiedli. Dobrze wiedzieć, że kryzys nie zabił wrażliwości i dobroci serca – dodał.

Koncert poprowadzili: Renata Zarebska, aktorka, kaskaderka i artystka kabaretowa, oraz Paweł Dłużewski, członek Kabaretu pod Egidą.

Dariusz Hryciuk

Dla artystycznych dusz

Zostań balladzystą

Bezpłatne warsztaty dla kochających poezję śpiewaną poprowadzi dwóch wybitnych lubelskich bardów: Jan Kondrak i Piotr Selim.

W ramach Warsztatów Piosenki Literackiej uczestnicy będą pracować nad pisanem tekstów piosenek, komponowaniem i aranżacją. Poza tym młodzi artyści będą doskonalić swój wizerunek artystyczny, umiejętności wokalne i aktorskie. Warsztaty rozpoczną się 9 lutego. Zakończy je uroczysty koncert finałowy 15.02.2009 r., na którym uczestnicy warsztatów wystąpią obok Roberta Kasprzyckiego, gwiazdy piosenki literackiej.

Zajęcia będą się odbywać w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku. Szczegóły na www.mok.swidnik.pl.



BARTOSZ RUMIŃSKI

Biorący udział w warsztatach mają szansę zostać prawdziwymi bardami

Okiem wikarego



felieton

KS. ADAM JASZCZ

wikariusz parafii
św. Michała Archanioła w Lublinie

Znikające szkoły

Lubelskie Kuratorium Oświaty przygotowuje dane dotyczące samorządów, które chcą zlikwidować lub reorganizować podlegające im szkoły. Protestują mieszkańcy Kolorówki, gdzie ma zostać zlikwidowana mała szkoła filialna podlegająca Szkole Podstawowej w Żukowie. Trudno się dziwić, że rodzice nie chcą, by ich dzieci musiały łapać raketę na Marsa, by uczyć się o ułamkach i poznawać nowe literki, skoro dotychczas robili to u siebie. Imponująca sieć komunikacyjna między małymi miejscowościami sprawia, że bez własnego samochodu można co najwyżej przemieszczać się z punktu A do punktu B na grzbiecie leśnego zajazczka. Z drugiej jednak strony bronienie do upadłego małych placówek, które są nierentowne i nie mają szans na przetrwanie, byłoby tanią demagogią. Zamiast dużej, nowoczesnej, dobrze wyposażonej szkoły, istnieją dwie placówki: mniejsza i większa, obydwie w grzybem na ścianach, dziurawym dachem i jednym nauczycielem uczącym z konieczności kilku przedmiotów. W renomowanych liceach skarżą się, że szkoły z małych wiosek przysyłają uczniów z czerwonymi paskami, tymczasem nijak się to ma do wiadomości i umiejętności. Skądinąd wiadomo, że wśród dzieci i młodzieży wiejskiej nie brakuje zdolnych i utalentowanych uczniów. Trzeba im jednak pomóc, by te talenty nie zostały zakopane w kupie piachu, symbolizującej przepychanki dorosłych. Można trzymać na siłę szkołę, która się rozspjuje. WOS-u będzie uczył wójt, biologii aptekarz, a geografii gospodarz z ciągnikiem, który dwa razy w tygodniu wyrusza w podróż do miasta. Czy jednak ma to sens? Gminy miały czas do końca lutego, aby złożyć do kuratorium wniosek o wydanie zgody na likwidację nierentownych placówek. A gdzie są w tej procedurze rodzice? Trudno kogoś przekonać albo siebie o czymś przekonać, jeśli podejmuje się decyzje, nie odrywając odcinka łądźwiowego od miękkiej tapicerki krzesła.